

Policjanci: Nie będzie pobłażania

Data publikacji: 26.04.2024 16:30

Górskie miejscowości turystyczne jak Wisła czy Brenna mogą być obłożone podczas zbliżającej się majówki. Cieszyńscy policjanci zapowiadają, że nie będzie pobłażania dla piratów drogowych i nietrzeźwych kierowców. Drogom w majówkę bacznie przyglądać będzie się więcej patroli.

Zdjęcie ilustracyjne, fot. KPP Cieszyn

Już wkrótce majówka! Niektórzy z nas rozpoczną ją już dzisiaj i będą cieszyć się 9 dniowym odpoczynkiem. Policjanci spodziewają się wzmożonego ruchu na drogach – zgodnie z badaniem Polskiej Organizacji Turystycznej wyjazd na majówkę zadeklarowało aż 43 proc. Polaków To o 10 proc. więcej niż w ubiegłym. Większość planuje tzw. mikrowyjazdy w góry. Zatem turystyczne miejscowości regionu – Wisła, Ustroń, Brenna, Istebna mogą być obłożone [Pisaliśmy: [Będą tłumy...](#)]. Utrudnień, głównie w postaci korków należy spodziewać się na drogach dojazdowych do tych miejscowości. W gotowości są też policjanci z cieszyńskiej Komendy Powiatowej Policji.

- W tym roku jak zwykle nad bezpieczeństwem będą czuwały wzmożone patrole policyjne. Nie będzie pobłażania dla piratów drogowych, którzy jadą z nadmierną prędkością, ponieważ w dalszym ciągu jest to jedna z głównych przyczyn najtragiczniejszych w skutkach wypadków drogowych. Kierowcy, oprócz wysokich mandatów muszą się też liczyć z zatrzymaniem prawa jazdy za przekroczenie prędkości o ponad 50km/h w obszarze zabudowanym. Przypominamy także o czasowych zakazach ruchu dla pojazdów ciężarowych – informuje podkomisarz Krzysztof Pawlik z cieszyńskiej Policji.

Pasy, przewożenie dzieci, jazda po alkoholu

Policjanci zwrócą uwagę na to, czy wszyscy pasażerowie mają zapięte pasy bezpieczeństwa. Sprawdzą również, czy dzieci są prawidłowo przewożone.

- Pamiętajmy też, że kierowanie pod wpływem alkoholu może skończyć się tragedią dla wielu rodzin. Jeśli widzimy pijanego kierowcę, reagujemy. Każdy, nawet anonimowo, może powiadomić o takim fakcie najbliższą jednostkę Policji, dzwoniąc pod numer alarmowy 997 lub 112 – zachęca Pawlik.

Piesi i motocykle

- Zachowajmy szczególną ostrożność zbliżając się do przejścia dla pieszych, bo w zderzeniu z pojazdem niechroniony uczestnik ruchu drogowego zazwyczaj odnosi poważne obrażenia. Przed wykonaniem jakiegokolwiek manewru na drodze upewnijmy się, że nie spowodujemy zagrożenia bezpieczeństwa dla innych – apeluje policjant.

Pamiętajmy również, że rozpoczął się sezon motocyklowy. Od naszego zachowania na drodze często zależy zdrowie a nawet życie miłośników jednośladów.

- Patrzmy w lusterka, nie wymuszajmy pierwszeństwa i nie wyprzedzajmy "na trzeciego". Zachowajmy zdrowy rozsądek i przestrzegajmy przepisów na drodze.

Ciężarówki nie powinny jechać

Policjanci przypominają również, że w okresie długiego majowego weekendu, dokładnie w dniach 1 i 3 maja 2024 roku w godzinach od 8.00 do 22.00 oraz 30 kwietnia i 2 maja 2024 roku w godzinach od 18.00 do 22.00 obowiązywać

będzie zakaz ruchu dla pojazdów i zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 12 ton, za wyjątkiem autobusów i niektórych innych pojazdów ze względu na rodzaj wykonywanego przewozu.

- To ważne ograniczenie ma na celu poprawę przepustowości dróg i zapewnienie płynności ruchu w okresie wzmożonego natężenia samochodów osobowych. Za złamanie zakazu kierowcy mogą zostać ukarani – zauważa oficer prasowy.

Zakaz nie dotyczy określonych grupy pojazdów, np. ciężarówek przewożących artykuły szybko psujące się, lekarstwa i środki medyczne, paliwa oraz żywe zwierzęta. Swobodnie po drogach mogą przemieszczać się również pojazdy biorące udział w akcjach ratowniczych i humanitarnych oraz te, które pomagają w usuwaniu awarii czy skutków klęsk żywiołowych. Ograniczenia w ruchu nie obejmują również m.in. pojazdów powracających z zagranicy, pojazdów, które wjechały na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej poza terminami lub godzinami obowiązywania zakazu, pojazdów oczekujących na granicy na wyjazd z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

- Kierowca ciężarówki może zostać ukarany kwotą od 200 do 500 zł. Kara dla przewoźnika wynosi do 2000 zł, a dla zarządzającego transportem – 1000 zł. - dodaje Pawlik.

NG/mat.pras.